IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 44)**

z dnia 18 maja 2021 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 44)

18 maja 2021 r.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi, obradująca pod przewodnictwem posła **Roberta Telusa (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– propozycje tematów kontroli do planu pracy Najwyższej Izby Kontroli na 2022 rok;

– odpowiedź na dezyderat Komisji nr 2 w sprawie realizacji programu zwiększenia wykorzystania krajowego białka paszowego dla produkcji wysokiej jakości produktów zwierzęcych;

– informację na temat stanu realizacji Narodowego Holdingu Spożywczego.

W posiedzeniu udział wzięli: **Anna Gembicka** sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Andrzej Śliwka** podsekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych, **Marek Adamiak** p.o. dyrektor Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Wsi Najwyższej Izby Kontroli, **Wojciech Kędzia** zastępca dyrektora generalnego Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa, **Krzysztof Dec** p.o. zastępca dyrektora generalnego KOWR, **Renata Mantur** zastępca prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa wraz ze współpracwnikiem, **prof. dr hab. Jerzy Księżak** członek Rady Naukowej Instytutu Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa – Państwowego Instytutu Badawczego w Puławach, **Mariusz Olejnik** p.o. prezes zarządu Federacji Związków Pracodawców-Dzierżawców i Właścicieli Rolnych, **dr inż. Wojciech Mikulski** pracownik naukowy Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, **Rafał Banasiak** prezes Klastra Agroport oraz **Zbigniew Sikorski** przewodniczący Krajowego Sekretariatu Przemysłu Spożywczego NSZZ „Solidarność".

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Jolanta Boratyn-Dąbkowska, Dariusz Myrcha** i **Damian Stanisławski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Proszę państwa posłów o to, żebyśmy sprawdzili kworum. Państwo na sali głosują przy pomocy urządzeń na sali. Państwa zdalnie łączących się bardzo proszę, żeby również zdalnie przycisnąć dowolny przycisk.

W tym momencie sprawdzamy kworum, a ja w tym czasie otwieram posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Witam państwa posłów obecnych na miejscu i łączących się z nami zdalnie. Witam panią minister Annę Gembicką, sekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi, wraz ze współpracownikami. Bardzo serdecznie panią minister witamy. Widzimy. Witamy pana ministra Andrzeja Śliwkę, podsekretarza stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych wraz ze współpracownikami. Panie ministrze, nie widzimy, ale wiem, że był pan, więc myślę, że jest pan – bardzo serdecznie witamy.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych Andrzej Śliwka:

Witam serdecznie.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Witamy bardzo serdecznie panią Renatę Mantur, zastępcę prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Witamy pana Marka Adamiaka, pełniącego obowiązki dyrektora Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Wsi Najwyższej Izby Kontroli – bardzo serdecznie witamy na miejscu. Witamy pana Marcina Wrońskiego, zastępcę dyrektora

generalnego KOWR. Widzę, że nie ma pana Marcina Wrońskiego, ale widzę, że jest pan Wojciech Kędzia.

Sekretarz Komisji Dariusz Myrcha:

Tak było zgłoszone, panie przewodniczący.

Zastępca dyrektora generalnego Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa Wojciech Kędzia:

Dzień dobry, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo serdecznie witamy, panie dyrektorze. Witamy pana Wojciecha Kędzię.

Witamy pana Krzysztofa Deca, pełniącego obowiązki zastępcę dyrektora generalnego Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa. Nie wiem, czy jest z nami – jeżeli jest, to witamy. Witamy pana prof. Jerzego Księżaka z Instytutu Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa –Państwowego Instytutu Badawczego w Puławach. Widziałem, że chyba jest pan profesor, więc serdecznie witamy. Witamy pana Wojciecha Mikulskiego z Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu. Widzimy, że jest i bardzo serdecznie witamy.

Jeżeli kogoś pominąłem, to bardzo przepraszam, ale zdalne łączenie ma to do siebie, że nie wszystkich widzimy.

Widzimy, że uśmiecha się do nas przewodniczący Sachajko – też go witamy.

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo ubolewamy, że pana przewodniczącego nie ma z nami.

Drodzy państwo. Bardzo proszę o podanie kworum. Nie widzę. Skoro nie widzę, to jeszcze przeczytam formułkę.

Informuję, że dzisiejsze posiedzenie zostało zwołane przez panią marszałek Sejmu na podstawie art. 198j ust. 2 regulaminu Sejmu i będzie prowadzone z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość. Znacie państwo zasady łączenia się. Swój udział w posiedzeniu potwierdziło 36 parlamentarzystów. Stwierdzam kworum.

Komunikat dla państwa posłów oraz gości łączących się zdalnie: przypominam, że przed posiedzeniem otrzymaliście państwo instrukcję zgłoszenia się do dyskusji i zabrania głosu w trakcie posiedzenia. Informuję, że porządek dzisiejszego posiedzenia obejmuje punkty…

Pan poseł przewodniczący słucha nas w tablecie.

Punkt pierwszy to rozpatrzenie propozycji tematów do planu pracy Najwyższej Izby Kontroli na 2022 r. Dostaliście państwo propozycje pani poseł Tracz i pani poseł Niedzieli. Punkt drugi to rozpatrzenie odpowiedzi ministra rolnictwa i rozwoju wsi na dezyderat Komisji nr 2 w sprawie realizacji programu zwiększenia wykorzystania krajowego białka paszowego dla produkcji wysokiej jakości produktów zwierzęcych. Punkt trzeci to informacja ministra aktywów państwowych oraz ministra rolnictwa i rozwoju wsi na temat stanu realizacji Narodowego Holdingu Spożywczego.

Przechodzimy do pierwszego punktu. Szanowni państwo. Marszałek Sejmu skierowała 19 kwietnia do Komisji prośbę o przygotowanie propozycji tematów kontroli NIK na 2022 r. Do sekretariatu Komisji wpłynęły propozycje pani poseł Niedzieli i pani poseł Tracz. Może na początek poproszę pana z Najwyższej Izby Kontroli, żeby się odniósł do przedstawionych propozycji. Dostaliście państwo propozycje. Nie muszę czytać? Czy chcecie, żebym przeczytał propozycje? Nie muszę? Nie.

A skoro nie muszę, to bardzo proszę, panie dyrektorze, o odniesienie się do przedstawionych propozycji.

P.o. dyrektor Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Wsi Najwyższej Izby Kontroli Marek Adamiak:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Odniósłbym się do zaproponowanych tematów. Pierwszy jest temat pani poseł Doroty Niedzieli: „Efekty zwalczania

chorób zakaźnych u zwierząt, wirusa ASF i grypy ptaków w latach 2018–2021". To jest właściwie już stały punkt naszych kontroli, które były realizowane zarówno w 2020 r., jak i w 2019 r. i w 2018 r. ASF właściwie generalnie jest przedmiotem kontroli. Nie wiem, czy w 2022 r. będziemy powtarzać ponownie kontrolę. Myślę, że jeżeli sytuacja będzie w tym zakresie niepokojąca, to będzie to ewentualnie jako kontrola doraźna, która będzie przeprowadzona na kanwie poprzednich kontroli, które były w tym zakresie prowadzone. De facto będzie kontrolą sprawdzającą, jakie efekty zostały poczynione w tym zakresie.

Drugi temat to „Wyniki działalności spółek handlowych roślin i zwierząt nadzorowanych przez Agencję Nieruchomości Rolnych i Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa w latach 2016–2020". To jest temat ewentualnie do rozważenia przy planowaniu kontroli na 2022 r. Nie da się ukryć, że kondycja spółek hodowli roślin i zwierząt, nadzorowanych w tej chwili przez KOWR, w tym momencie, przy różnych działaniach KOWR, czasami powoduje, że można mieć jakieś zastrzeżenia do ich działalności. Temat będzie brany pod uwagę ewentualnie w przyszłym roku w planowaniu kontroli. „Realizacja Programu rozwoju obszarów wiejskich w ramach perspektywy finansowej 2014–2020". Ten program jest właściwie sprawdzany co roku w ramach kontroli budżetowej, w związku z czym wydaje mi się, że jako odrębny temat kontroli w tym zakresie byłby chyba trochę zbędny.

Jeżeli chodzi o następne tematy, propozycje pani poseł Małgorzaty Tracz, to jest „Wydatkowanie środków na promocję żywności w ramach funduszu KOWR". W tej chwili chciałem powiedzieć, że we wrześniu będziemy realizować „Promocję polskiej żywności za granicą". Zobaczymy, jakie będę efekty kontroli i ewentualnie na kanwie uzyskanych wyników kontroli może pociągnęlibyśmy temat. Promocja polskiej żywności łączy się również z promocją polskiego rolnictwa ekologicznego i żywności ekologicznej. Myślę, że w tym momencie ewentualnie zrobilibyśmy blok tematyczny i rozważyli przeprowadzenie w tym zakresie kontroli.

Następnym tematem jest „Ochrona ludzi przed działaniem ferm zwierząt". Myślę, że to jest zbyt szczegółowy w tej chwili temat, żeby przeprowadzić go przez NIK w 2022 r., choć zostawiam to ewentualnie do rozważenia Wysokiej Komisji. Ochrona ludzi przed hałasem, zagrożenia antybiotykoodpornością – to są, nazwijmy je tak, bardzo szczegółowe tematy. Najwyższa Izba Kontroli, mówiąc między nami, chciałaby przeprowadzać kontrole systemowe i ewentualne wnioski z kontroli, oprócz wniosków bezpośrednio w ramach kontroli przekazywanych jednostkom kontrolowanym, miałyby również dawać jakieś wnioski na przyszłość, wskazywałyby systemowe rozwiązania, jakie w działalności rolniczej należałoby przeprowadzić. Myślę, że w tej chwili to jest chyba za szczegółowe. Ewentualnie, jeżeli będą takie prośby, to pozostawiamy sobie margines na końcu roku do tzw. kontroli doraźnych, które się kończą wystąpieniem pokontrolnym. Wtedy ewentualnie rozważylibyśmy te zagadnienia.

„Wydatkowanie środków na poprawę retencji wody na cele rolnicze" – w tej chwili prowadzimy, zaczęły się kontrole w sprawie rolników poszkodowanych w wyniku suszy. Myślę, że to będzie też trochę konsumowało tego typu temat. „Przekształcenie terenów rolnych będących we władaniu KOWR na tereny budowlane lub inwestycyjne" – ten temat jest do rozważenia. Ewentualnie, jeżeli byłaby z państwa strony taka propozycja, to jest do rozważenia na drugi rok. Wiem, że to jest dosyć palący temat, ale jak mówię, jest to kwestia albo następnego roku, albo ewentualnie za dwa lata. „Skuteczny system nadzoru używania przez rolników nawozów sztucznych i środków ochrony roślin" – chyba troszeczkę wychodzimy naprzeciw. Chcemy bowiem pod koniec roku wprowadzić kontrolę doraźną „Nadzór organów państwa nad jakością i dystrybucją nasion i roślin dopuszczonych do obrotu". To będzie się troszeczkę łączyło z tym tematem, gdzie ewentualnie właśnie przeprowadzilibyśmy kontrolę doraźną w tym zakresie.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo, panie dyrektorze. Nasza propozycja jest taka, że pierwszy temat jest jakby już skonsumowany. Drugi temat jest przez Komisję do akceptacji. Myślę, że będziemy musieli go przegłosować, drodzy państwo.

Sekretarz Komisji Dariusz Myrcha:

Jeśli będzie sprzeciw, to wtedy głosowanie. A jeżeli nie będzie sprzeciwu, to nie.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Pierwszy temat skonsumowany. Drugi temat jest do zrobienia. Czy ktoś jest przeciw drugiemu tematowi? Nie widzę. Drugi temat do zrobienia.

Trzeci temat jest konsumowany co roku, więc nie ma potrzeby.

Czwarty temat. Pan dyrektor powiedział, że rozszerza swoją promocję o Polskę. Można byłoby powiedzieć, że przyjmujemy. Chyba nikt nic nie ma przeciwko temu.

Następny temat, pani poseł Tracz – ekologia. Te wszystkie tematy będą w zagadnieniach, które zostały już zrobione.

Następny temat, punkt trzeci, to „Ochrona ludzi przed oddziaływaniem ferm". To jest, tak jak pan dyrektor powiedział, temat za szeroki. To jest nawet trudny do zrobienia temat. Moja propozycja jest taka, żebyśmy sobie ten temat odpuścili. Czy Komisja ma inne zdanie? Nie.

Następny temat. To samo, to jest ochrona ludzi przed hałasem. To jest trudny temat nawet do skontrolowania, bo drodzy państwo...

Ktoś ma włączony mikrofon. Pana przewodniczącego Sachajkę proszę o wyłączenie mikrofonu, bo nawet słychać, jak pan oddycha.

Zagrożenia antybiotykoodpornością – tak jak pan powiedział, że raczej nie. Chyba że ktoś ma inne zdanie.

Wydatkowanie środków na poprawę retencji wody na cele rolnicze. Co pan powiedział, bo nie słyszałem, o szóstym temacie?

P.o. dyrektor Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Wsi NIK Marek Adamiak:

Prowadzimy w tej chwili kontrolę w sprawie pomocy rolnikom poszkodowanym w wyniku suszy…

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

To jest skonsumowane. Dobrze.

Siódmy temat: „Przekształcenie terenów rolnych będących we władaniu KOWR w tereny budowlane". Pan mówił, że może w przyszłym roku. Ja bym proponował, że jeżeli możecie, to teraz.

Poseł Małgorzata Tracz (KO):

Tak, ja się przychylam, bo wydaje mi się, że to jest bieżący temat. Teraz jest dużo inwestycji i dużo zagrożeń.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bieżący temat. Tak że proszę, jeżeli nikt z Komisji nie ma nic przeciw...

Sekretarz Komisji Dariusz Myrcha:

Czyli nie wpisujemy tego na przyszły rok, tylko będzie w tym roku robione, tak?

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Nie – 2022. Tak.

Sekretarz Komisji Dariusz Myrcha:

Aha, 2022 r.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Tak.

Sekretarz Komisji Dariusz Myrcha:

Dobrze, czyli robimy.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Robimy. Chyba że ktoś ma inne zdanie. Jeżeli nie... Ostatni temat: „Skuteczne systemy nadzorowania używania przez rolników nawozów". Pan powiedział, że jest konsumowany przez inny temat.

P.o. dyrektor Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Wsi NIK Marek Adamiak:

To jest początek kontroli doraźnej.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Czy ktoś ma jeszcze jakieś uwagi do tego planu, czy nie? Jeżeli nie, to stwierdzam, że Komisja przyjęła tematy do kontroli na 2022 r. Tematy zostały przyjęte przez Wysoką Komisję.

Teraz już drugi punkt. Ale szybko pojechałem. Szanowni państwo. Przechodzimy do rozpatrzenia drugiego punktu. Marszałek Sejmu w dniu 12 kwietnia br. skierowała do Komisji odpowiedź na dezyderat nr 2 w sprawie realizacji programu zwiększenia wykorzystania krajowego białka paszowego dla produkcji wysokiej jakości produktów zwierzęcych.

Jest z nami pani minister Anna Gembicka. Bardzo proszę panią minister o zabranie głosu i przedstawienie odpowiedzi.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Anna Gembicka:

Bardzo dziękuję. Szanowny panie przewodniczący, szanowna Komisjo. Jeżeli chodzi o kwestię problemu rodzimych źródeł białka paszowego, to ten temat bardzo dogłębnie omawialiśmy podczas posiedzenia Komisji Rolnictwa w związku z uchwaleniem przez Sejm ustawy z dnia 19 listopada 2020 r. o zmianie ustawy o paszach.

Ustawa wprowadziła zmianę polegającą na przesunięciu o kolejne dwa lata terminu wejścia w życie zakazu wytwarzania, wprowadzania do obrotu i stosowania w żywieniu zwierząt na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej pasz genetycznie zmodyfikowanych oraz organizmów genetycznie zmodyfikowanych, przeznaczonych do użytku paszowego. Przyjęta ustawa i kolejne moratorium wywołało ponownie dyskusję, w jaki sposób w ciągu dwóch lat pobudzić krajowy rynek, aby udział rodzimych komponentów białkowych w produkcji pasz był realnie większy. W związku z powyższym także sejmowa Komisja Rolnictwa wyraziła swoje zaniepokojenie co do realizacji celów paszowych w dezyderacie nr 2.

Jeżeli chodzi o przedstawione w dezyderacie wnioski, to w przypadku wniosku pierwszego, czyli zapewnienia środków na kontynuowanie badań naukowych nad zwiększeniem wykorzystania krajowego białka paszowego z uwzględnieniem wyników programów wieloletnich, realizowanych w latach 2011–2020, to faktycznie przez blisko 10 lat w Polsce były realizowane badania naukowe dotyczące możliwości rozwoju upraw roślin strączkowych jako alternatywy dla importowanej śruty sojowej GMO. Wyniki badań są wystarczające, aby obecnie przystąpić do działań na rzecz budowy rynku roślin białkowych.

W ramach środków z dotacji celowej są wspierane prace hodowlane nad doskonaleniem roślin strączkowych i dalsze działania na rzecz doświadczalnictwa z soją. Dalsze badania mogą być realizowane w oparciu o fundusze dla strategicznych programów badań naukowych i prac rozwojowych finansowanych przez Narodowe Centrum Badań i Rozwoju, a także w oparciu o środki w ramach „Krajowego planu odbudowy”. Nie planuje się natomiast uruchomienia kolejnego programu badawczego w formule programów wieloletnich.

Jeżeli chodzi o wniosek drugi, czyli uwzględnienie w nowym PROW na lata 2021–2027 znaczącego wsparcia upraw roślin wysokobiałkowych, Komisja wskazała, że „Konieczne jest zastąpienie obecnie obowiązującego mechanizmu, według którego określoną kwotę przeznaczoną na dopłaty dzieli się corocznie na powierzchnię upraw. W nowej perspektywie finansowej kwota dopłat winna być uzależniona od produkcji towarowej zaoferowanej na rynku, jeśli zostaną wykorzystane na cele paszowe”.

Jeżeli chodzi o lata okresu przejściowego, czyli 2021/2022, jest kontynuowane dotychczasowe wsparcie bezpośrednie w sektorze roślin wysokobiałkowych, czyli płatność do roślin strączkowych na ziarno i płatność do roślin pastewnych. Obie płatności są ukierunkowane na dostarczanie surowca do produkcji pasz poprzez warunek zbioru ziarna w podsektorze roślin strączkowych oraz wyłączenie ze wsparcia upraw przeznaczonych na zielony nawóz w podsektorze roślin pastewnych. Płatnościami nie są zatem objęte uprawy, których celem nie jest produkcja pasz.

W odniesieniu do płatności do roślin strączkowych na ziarno ze skutkiem od tego roku zniesiono degresywność, co oznacza, że stosowana będzie jednolita stawka niezależnie od powierzchni. Takie podejście może wpłynąć na zwiększenie dostępności na rynku dużych, jednolitych partii surowca. To było podnoszone także przez branżę, że aby było zainteresowanie wykorzystywaniem roślin strączkowych, konieczne są właśnie duże, jednolite partie surowca. Chciałabym też podkreślić, że w przypadku płatności bezpośrednich faktyczna stawka stanowi iloraz dostępnej puli środków oraz powierzchni zatwierdzonej do danej płatności – tak stanowią przepisy unijne. Gdy powierzchnia jest większa, stawka jest odpowiednio zmniejszana, a przy mniejszej powierzchni stawka jest odpowiednio wyższa. Mechanizm takiej swoistej samoregulacji gwarantuje nieprzekraczanie przeznaczonej na daną płatność koperty finansowej i umożliwia pełne wykorzystanie dostępnych środków.

Zgodnie z przepisami unijnymi wsparcie związane z produkcją, w ramach którego przyznawane są płatności w sektorze roślin wysokobiałkowych, może być przyznawane w zakresie, jaki jest niezbędny, aby zapewnić zachętę do utrzymania aktualnych poziomów produkcji. Płatności te nie mogą stymulować wzrostu produkcji rolnej, a jedynie powinny przeciwdziałać tendencjom spadkowym. Należy też podkreślić, że płatności związane z wielkością produkcji, szczególnie przy uzależnieniu ich wysokości od wyprodukowanej ilości produktu, mogą mieć silne działanie stymulacyjne na wielkość produkcji, a przy tym są bardziej narażone na absorpcję przez przemysł przetwórczy poprzez obniżenie cen skupu surowca.

Ponadto zawarta w dezyderacie propozycja, zgodnie z którą wsparcie mieliby otrzymywać jedynie rolnicy produkujący na rynek, mogłaby spowodować wykluczenie ze wsparcia znacznej grupy rolników, którzy wyprodukowane nasiona czy też pasze objętościowe przeznaczają na własne potrzeby gospodarstwa. Proponowane podejście wpłynęłoby również na większe skomplikowanie systemów wsparcia i wzrost kosztów jego obsługi. Zgodnie z projektowanymi przepisami unijnymi, po 2022 r. wsparcie związane z produkcją będzie mogło być kontynuowane na podobnych warunkach, jakie są obecnie. Na podstawie dotychczasowych wyników prac, obejmujących również analizy przygotowane przez Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, w pierwszej wersji projektu planu strategicznego zaproponowano utrzymanie wsparcia związanego w sektorze roślin wysokobiałkowych na lata 2023–2027.

Odnośnie do wniosku nr 3 przedstawionego w dezyderacie, czyli „ustanowienia narodowego celu wskaźnikowego, który obligowałby firmy paszowe do wykorzystania krajowych źródeł białka przy produkcji pasz, w określonej przez ministra rolnictwa i rozwoju wsi corocznie wysokości i służyłby stymulacji popytu”. Jeżeli chodzi o tę kwestię, to całkowite zastąpienie pasz pochodzących z roślin genetycznie modyfikowanych oraz organizmów genetycznie modyfikowanych, przeznaczonych do użytku paszowego, wymaga czasu z uwagi na konieczność znalezienia zastępczych wysokobiałkowych składników, porównywalnych przede wszystkim pod względem jakościowym i ekonomicznym do importowanej soi. Dlatego trwają analizy dotyczące oszacowania poziomu możliwości zastępowania białka pochodzącego z importowanej śruty sojowej białkiem z innych źródeł.

Z uwagi na złożoność problemu i jego interdyscyplinarny charakter został powołany zespół do spraw odbudowy niezależności paszowej i ograniczenia GMO w ramach porozumienia rolniczego. Wnioski z prac jego czterech podzespołów oraz wypracowane rozwiązania i rekomendacje zostaną przekazane do ministerstwa. My oczywiście przekażemy je także Komisji.

Jeżeli chodzi o wniosek czwarty zawarty w dezyderacie, którym było „wsparcie rozwoju systemu rynkowego roślin wysokobiałkowych w Polsce w zakresie promowania produktów mięsnych opartych na surowcach wytworzonych bez genetycznie modyfikowanej śruty sojowej, promowania i wsparcia rozwoju jednorodnego surowca roślin wysokobiałkowych oraz systemu obrotu opartego na zróżnicowanych kanałach dystrybucji, ze szczególnym uwzględnieniem internetowej platformy komunikacji i obrotu”, to jako Ministerstwo Rolnictwa prowadzimy intensywne działania promocyjne pod hasłem

„Kupuj świadomie". Wspieramy produkcję towarów oznaczonych jako „bez GMO" oraz oznaczonych jako „wyprodukowano bez stosowania GMO".

Celem prowadzonej w tym zakresie kampanii jest edukacja w obszarze znakowania, ale również informacja na temat rosnących oczekiwań konsumentów w zakresie produkcji żywności bez wykorzystania roślin modyfikowanych genetycznie. Produkty pochodzenia zwierzęcego oznakowane jako „wyprodukowane bez stosowania GMO" to również mięso pochodzące ze zwierząt karmionych paszami, które nie zawierają soi GMO.

Dodatkowo branża rolno-spożywcza dysponuje mechanizmem zapewniającym skuteczną promocję polskich produktów rolno-spożywczych, jakim jest ustawa o funduszach promocji produktów rolno-spożywczych. Na podstawie tej ustawy utworzono 10 funduszy promocji, w tym m.in. Fundusz Promocji Mięsa Wieprzowego, Fundusz Promocji Mięsa Wołowego, Fundusz Promocji Mięsa Drobiowego czy Fundusz Promocji Owoców i Warzyw.

Jeżeli chodzi o wniosek piąty, czyli „wspieranie badań i wdrażanie do produkcji pasz alternatywnych źródeł białka, w tym białka z owadów oraz ubocznych produktów z przetwórstwa rolno-spożywczego", to trzeba podkreślić, że w Unii Europejskiej nadal obowiązuje wprowadzony w 2001 r. zakaz wykorzystywania w żywieniu zwierząt gospodarskich przetworzonego białka zwierzęcego. Niemniej jednak prowadzone są prace legislacyjne w kierunku przywrócenia możliwości skarmiania zwierząt gospodarskich przetworzonym białkiem zwierzęcym, oczywiście z wykluczeniem skarmiania tym samym gatunkiem.

Projekt rozporządzenia Komisji Europejskiej, zmieniający załącznik IV do rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady, ustanawiającego zasady dotyczące zapobiegania, kontroli i zwalczania niektórych przenośnych gąbczastych encefalopatii, jest na ostatnim etapie procedowania. Projekt rozporządzenia przedstawiony Radzie Unii Europejskiej jest zgodny z opinią Stałego Komitetu UE ds. Roślin, Zwierząt, Żywności i Pasz. Przewiduje on zmianę załącznika IV w odniesieniu do zakazu karmienia zwierząt gospodarskich – innych niż przeżuwacze, innych niż zwierzęta futerkowe – białkiem pochodzącym od zwierząt, zezwalając na stosowanie przetworzonego białka zwierzęcego pochodzącego od świń w paszy dla drobiu i przetworzonego białka pochodzącego od drobiu w paszy dla świń. A także zezwalając na stosowanie przetworzonego białka zwierzęcego pochodzącego od owadów do żywienia drobiu i trzody chlewnej na takich warunkach, jakie są wymagane do żywienia zwierząt akwakultury oraz zezwalając na stosowanie kolagenu i żelatyny pochodzących od przeżuwaczy do żywienia zwierząt gospodarskich innych niż przeżuwacze. My jako kraj wyrażamy poparcie dla procedowanego projektu rozporządzenia.

W odniesieniu do wykorzystania białka owadziego także chciałabym poinformować, że Ministerstwo Rolnictwa jest liderem projektu „Opracowanie strategii wykorzystania alternatywnych źródeł białka owadów w żywieniu zwierząt, umożliwiającej rozwój jego produkcji na terytorium RP", który jest realizowany w ramach strategicznego programu badań naukowych i prac rozwojowych, współfinansowanego przez Narodowe Centrum Badań i Rozwoju oraz Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Projekt jest realizowany przez konsorcjum, w którego skład wchodzi Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, Państwowy Instytut Weterynaryjny – Państwowy Instytut Badawczy w Puławach oraz Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję, pani minister. Naprawdę przedstawiona informacja jest dużo szersza niż odpowiedź na dezyderat, a zatem bardzo dziękujemy za dobrze przygotowaną informację.

O głos poprosił pan poseł Zbigniew Dolata. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

Nie, jeszcze nie. Są jeszcze goście. Może później.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Aha. Proszę bardzo, przewodniczący Sachajko.

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, pani minister. Oczywiście bardzo dziękuję za przedstawioną odpowiedź na nasz dezyderat, ale z przykrością stwierdzam, że słyszymy jako obywatele te same hasła od lat, iż całkowite zastąpienie białka sojowego wymaga czasu. Tyle tylko, że my słyszymy te zdania od 2006 r. Jestem sześć lat parlamentarzystą i właściwie w pierwszym roku mojej pracy w parlamencie było przedłużenie moratorium. To była właśnie próba przedłużenia moratorium na stosowanie soi genetycznie modyfikowanej o cztery lata. Wtedy już była obietnica, że to tylko dwa lata, to tylko cztery lata. Obietnice cały czas są przedłużane.

A tymczasem polscy naukowcy, którzy 10 lat pracują nad tym tematem, opracowali bardzo dobre gatunki i odmiany. Ci naukowcy mówią również, że bez systemu skupu i bez narodowego wskaźnika białkowego, czyli bez tego, co zrobiono przy biokomponentach nigdy tego nie zrobimy. Chodzi o to, żeby mieszalnie pasz stopniowo musiały używać polskiego białka, bez takiej konieczności my tego nigdy nie zrobimy i za chwilę będziemy przedłużali kolejny raz moratorium.

Może pani minister by nas poinformowała, ile pieniędzy wydaliśmy w ostatnich dwóch latach na dopłaty do roślin wysokobiałkowych? To są miliony złotych. Jaki jest tego efekt? Jaki jest zysk? Ile polskiego białka w ostatnich dwóch latach znalazło się w polskich paszach? Biegniemy znowu ku jakiemuś wykorzystaniu białka owadów, a nie potrafimy wykorzystać naszego białka, co jest możliwe. Zgodnie z tym, co polscy naukowcy mówią, w tej chwili moglibyśmy już mieć około 50% polskiego białka w polskich paszach, a cały czas próbujemy je zastępować i szukać czegoś innego. Jeżeli zrobimy produkcję owadzią, to będziemy mieć znowu jakieś kolejne superkombinaty produkujące białko. Nawet sobie trudno wyobrazić, jak miałby wyglądać taki kombinat, który produkowałby tyle białka, żeby to miało jakikolwiek sens w paszach.

Temat od lat jest bardzo drażliwy. Poseł Dolata ten temat prowadzi już wiele, wiele lat. Mamy wspaniałych naukowców, którzy wiedzą, jak to trzeba zrobić. A my nadal słyszymy, że sprawa wymaga analiz, wymaga dalszych prac. Spróbujmy zrobić pierwszy krok. Nie mówię, żeby od razu wpisać narodowy wskaźnik białkowy na poziomie 30% czy 40%. Zacznijmy od 10%. Zróbmy to.

Pani minister mówi o dużych partiach. Czyli chcemy znowu mówić o dużych partiach, a duże partie jest łatwo zrobić, o czym już mówiliśmy na posiedzeniach Komisji i o czym mówili profesorowie i naukowcy. Duże partie robimy poprzez skup. Jeżeli będzie skup – mamy wymieszaną dużą, jednolitą partię. Nie wyważajmy otwartych drzwi. Spróbujmy ustawę uchwalić jak najszybciej. Zacznijmy od małych wskaźników i zobaczmy, jak rynek będzie się budował, ale dajmy mu przynajmniej jakąkolwiek szansę. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję. Czy ktoś jeszcze z państwa parlamentarzystów chciał zabrać głos? Nie widzę.

Zgłaszał się już z gości pan Banasiak z Agroportu. Bardzo proszę.

Prezes Klastra Agroport Rafał Banasiak:

Witam państwa serdecznie. Rafał Banasiak. Część z państwa zna mnie osobiście, ale też i naszą organizację, tj. Klaster Agroport w Bartoszycach.

Oczywiście dziękuję bardzo za informacje z ministerstwa. My też wnikliwie czytamy te informacje, szczególnie w odniesieniu do promocji naszych rodzimych źródeł białka roślinnego. O tym na początku chciałem powiedzieć. Korzystając również, jeżeli można, z obecności pana z KOWR, chciałbym ewentualnie poprosić – i ministerstwo również, jeżeli można by było – o pochylenie się nad wnioskiem naszego olsztyńskiego ośrodka doradztwa rolniczego. Chcielibyśmy wspólnie promować nasze strączki. Natomiast ODR cały czas tłumaczy, że nie ma gdzie tego robić. Jeżeli można by było wysupłać jakąś część powierzchni i stworzyć wspólną bazę poletek doświadczalnych, jak to ma miejsce chociażby w Minikowie. Piękne miejsce, ale tak jest też i w Szepietowie. To by nam uprościło działania i wzmocniło naszą promocję roślin białkowych.

Przechodzę do meritum i do konkretnego tematu, dla którego się spotkaliśmy. Chcę państwu powiedzieć, że my już przygotowaliśmy jednolite, duże partie. Dzisiejszego dnia

w obrocie sprzedaliśmy ponad 500 ton bobiku, w minionym miesiącu to było 1500 ton bobiku. I tak miesiąc w miesiąc przygotowujemy duże partie. Niestety, trzeba podkreślić, że te partie w większości trafiają poza granice naszego kraju. Towar kupuje spółdzielnia niemieckich rolników i lokuje go bodajże w krajach skandynawskich. Oczywiście będę prosił, w ministerstwie będę również prosił, żeby można było skierować naszą organizację do komórek, które pomogą nam w promocji naszego białka właśnie w krajach skandynawskich.

Do tej beczki dziegciu, że tak powiem, chciałbym dodać łyżkę miodu, parafrazując przysłowie. Otóż nie jest tak źle, jak mogłoby się nam wydawać, jeżeli chodzi o rodzime przetwórnie paszowe. Ale co się okazuje? Te największe rodzime przetwórnie paszowe, jeśli są duże, to są mało zainteresowane. Im mniejsza mieszalnia, tym zainteresowanie jest większe. Przede wszystkim przyglądamy się narodowemu celowi wskaźnikowemu. Na każdym spotkaniu podkreślam, że nikt nie chce wyeliminować w stu procentach udziału soi importowanej. Chcemy tylko, żeby ten udział był bezpieczny. Bezpieczny dla nas, wytwórców roślin białkowych, chociażby dlatego, żebyśmy mogli sprzedać nie tylko w przyszłym sezonie nasze strączki, ale i w latach następnych. Bezpieczny dla przetwórców, szczególnie w czasie, kiedy (*niesłyszalne*) są podrywane. Ale też i bezpieczny dla konsumenta. W ostatecznym rozrachunku to wyjdzie na dobre nam wszystkim.

Chcę też powiedzieć o wspólnej inicjatywie właśnie działania skupowego, które aktualnie prowadzimy, ale też i będziemy, mam nadzieję, rozszerzać działania ze spółką Elewarr. A więc trzeba podkreślić zrozumienie i zainteresowanie, a w miarę możliwości też i działanie naszych państwowych przedsiębiorstw czy agend, jak również niektórych przetwórców prywatnych czy zagranicznych. Oczywiście, że jest to mozolna praca. Nie wszystko możemy zrobić jednocześnie. Cały czas podkreślam, że służę naszym doświadczeniem, jeżeli jest wola powielenia naszego działania czy ewentualnie jego rozszerzenia. My rozszerzamy się, że tak powiem, w postępie geometrycznym. W województwie pomorskim zgłaszają się rolnicy, ale też i przedsiębiorstwa, które chcą na naszą rzecz skupować bobik.

Zawsze podkreślam, że specjalizacja to jest kierunek, ale wsparcie ze strony właśnie ministerstwa czy podległych mu jednostek jest dla nas bardzo ważne. Części z nich oczywiście dziękuję i proszę o dalsze wsparcie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję. Pan profesor Mariusz Olejnik.

P.o. prezes zarządu Federacji Związków Pracodawców-Dzierżawców i Właścicieli Rolnych Mariusz Olejnik:

Mariusz Olejnik. Nie jestem profesorem. Prowadzę średniej wielkości gospodarstwo rodzinne pod Kluczborkiem.

Chciałem powiedzieć parę słów na początek. W 1999 r., kiedy były protesty rolników przy zakładach tłuszczowych, które zmniejszyły nam w umowie cenę o jedną czwartą, powstało Krajowe Zrzeszenie Producentów Rzepaku i przez pierwsze kilkanaście lat byłem jego szefem. Obecnie jestem prezesem Spółdzielni Grup Polski Rzepak i Zboża. Okazuje się, że jest to trudne, ale możliwe. Spółdzielnia grup dzisiaj dysponuje potencjałem 50 tys. ton rzepaku, w tym nasi członkowie – 30 tys. ton i 20 tys. ton skupujemy od publicznych firm skupowych. Poza tym jestem szefem Funduszu Promocji Roślin Oleistych. Mówię to choćby z tego powodu, żebyście państwo wiedzieli, kto i w czyim imieniu mówi.

Nasze środowisko zorganizowanych producentów z niepokojem przyjęło odpowiedź ministerstwa na dezyderat, głównie chodzi o wniosek nr 3. Szczególnie jest to zastanawiające w perspektywie nowych wyzwań, czyli Zielonego Ładu, dbałości o glebę czy poprawy konkurencyjności. Dbałość o glebę to jest zwiększenie zawartości próchnicy. Można to zrobić poprzez stosowanie w płodozmianie roślin białkowych.

Natomiast w ekoschemacie, który ministerstwo zaproponowało w planie strategicznym, jest 25% w strukturze. Jeżeli byłaby to mniejsza ilość, np. 10%, to byłoby to możliwe do zwiększenia produkcji. Wiemy, że po zbiorze roślin białkowych roślina następcza będzie miała 30–40 kg azotu więcej, więc w związku z tym jest to wspaniała alternatywa

na perspektywę ograniczenia stosowania nawozów azotowych. Jeżeli tego nie zrobimy i w ciągu kilku lat się tego nie nauczymy, nie rozpropagujemy, to będzie wielki problem. Czyli podsumowując, można to zrobić. Natomiast zaczynają się schody, bo większa produkcja nasion roślin białkowych to potencjalny problem ze zbytem.

W związku z tym w naszym przekonaniu to jest bardzo ważna rzecz, żeby uwzględnić wnioski zespołu, który nad tym pracował. Pozwolę sobie przeczytać najważniejszy wniosek. „Ze względu na uwarunkowania polskiego rynku paszowego, związane ze strukturą własności, a także dominującą pozycją rynku importowanej śruty sojowej, uznano, że powodzenie zaproponowanych systemów rynkowych byłoby możliwe pod warunkiem działań wspierających ze strony rządu, które powinny obejmować ustanowienie celu wskaźnikowego określającego ilość krajowych surowców białkowych, które powinna wykorzystywać każda wytwórnia pasz. Jak wynika z badań, dla zapewnienia 50% udziału rodzimego białka w paszach wielkość celu wskaźnikowego należałoby określić na 8%”. W związku z tym nie ma mowy o wyeliminowaniu śruty sojowej, jest mowa o dojściu etapami, tak jak wspomniał poseł Sachajko, do wyeliminowania śruty sojowej w 50%.

To jest o tyle dla nas ważne, że po pierwsze rząd wprowadza poprzez zmianę ekoschematu, poprzez wprowadzenie roślin białkowych w strukturę zasiewów, poprawianie struktury gleby... Tworzy się nadwyżka, której na razie wielcy tego świata nie chcą kupować, a jeśli chcą kupować, to proponują bardzo niskie ceny. W związku z tym państwo nie powinno rezygnować z pomocy stworzenia tego rynku. Jeżeli taki wniosek został przygotowany, to należy go zastosować. Proszę to sobie wyobrazić, co ja mam myśleć, jeśli piąty raz przesuwamy o dwa lata decyzję o wstrzymaniu stosowania śruty sojowej modyfikowanej genetycznie?

Moim zdaniem najlepszą rzeczą byłoby, żeby wprowadzić zapis w ustawie o paszach, że zakazuje się stosowania więcej niż 50% śruty sojowej, i zaproponować to, co pan poseł Sachajko powiedział, tj. trzy lata na dojście do 50%. I sprawa jest załatwiona. To jest podobny przykład jak z biopaliwami. Jeżeli nie byłoby celu wskaźnikowego…

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo pana proszę, żeby powoli kończyć.

P.o. prezes zarządu Federacji Związków Pracodawców-Dzierżawców i Właścicieli Rolnych Mariusz Olejnik:

...to rafinerie nie musiałyby tego stosować.

A więc jest gorąca prośba, żeby jednak nie odkładać w nieskończoność, tylko podjąć decyzję. Moment jest najlepszy, dlatego że są nowe wyzwania. Będziemy mieli ograniczenie stosowania nawozów azotowych. Wprowadzenie w kilka lat roślin białkowych na większą skalę przy modyfikacji ekoschematów doprowadzi do tego, że wreszcie zaczniemy coś robić.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

P.o. prezes zarządu Federacji Związków Pracodawców-Dzierżawców i Właścicieli Rolnych Mariusz Olejnik:

Mam ogromną prośbę, żeby nie rezygnować z częściowej niezależności białkowej w paszach. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję. Myślę, że nie obraził się pan, iż tytułowałem pana jako profesora.

Jeżeli nie zobaczę więcej zgłoszeń, to zamykam dyskusję.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

Jeszcze ja.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Panie pośle, już dwa razy dawałem panu głos. Bardzo proszę, trzeci raz. Bardzo proszę.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

Czy mogę?

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Tak, oczywiście.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Już moi przedmówcy poruszyli wiele wątków. Jestem przewodniczącym podkomisji, która zajmuje się tą tematyką i współautorem dezyderatu. Mówiąc szczerze, nie jestem w pełni usatysfakcjonowany odpowiedzią, której udzieliło Ministerstwo Rolnictwa, ponieważ odnoszę wrażenie, że jednak odpowiedź nie uwzględnia wagi tematu dla polskiego rolnictwa, dla chociażby poziomu dochodów polskich rolników, który mógłby wzrosnąć. A żyjemy w trudnych czasach i każde środki, które rolnicy mogą zdobyć dzięki produkcji rolniczej, to są środki bezcenne.

Sekretarz Komisji Dariusz Myrcha:

Mikrofon, panie pośle.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

Proszę?

Sekretarz Komisji Dariusz Myrcha:

Ma pan wyłączony mikrofon.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

Wyłączyłem. Przepraszam.

A więc jest to zagadnienie, którego nie można chyba skwitować. Chyba najbardziej symptomatyczne sformułowania padły w odpowiedzi na wniosek nr 3, czyli: „trwają analizy, powołano zespoły". Wiem, że jak jest jakiś problem, to najlepiej powołać zespół, tylko analizy trwają już kilkanaście lat. Jednak trzeba byłoby konkludować rozważania, a nie w nieskończoność analizować, bo to niczego dobrego nie przynosi.

Ale jeśli mówimy o kwestii właśnie podejścia naukowego, to mnie też bardzo rozczarowała odpowiedź na pierwszy wniosek, czyli na propozycję finansowania kolejnego programu wieloletniego, naukowego programu wieloletniego. To jest niewątpliwa wartość – środki, które zostały wydatkowane, tych ponad 70 mln zł. To były środki doskonale zainwestowane. My uczyniliśmy naprawdę bardzo duży postęp dzięki pracy naukowców zaangażowanych w realizację wieloletniego programu badawczego. Uczyniliśmy bardzo duży postęp, ale przecież nauka nie stoi w miejscu.

Jeśli weźmiemy pod uwagę kwoty, o które się bijemy, czyli wartość importu poekstrakcyjnej śruty sojowej, to jest grubo ponad 4 mld zł, pewnie obecnie już ponad 5 mld zł. Gdyby przynajmniej połowę zatrzymać w Polsce, czyli nie importować, a pozwolić rolnikom na wyprodukowanie komponentów białkowych, to mamy gigantyczny wzrost czy ogromny wzrost dochodów rolniczych. Czyli wydatkowanie kilkudziesięciu czy kilkunastu milionów złotych w ciągu kilku lat to nie są właściwie żadne istotne środki z punktu widzenia budżetu państwa, natomiast mogą przynieść bardzo duży postęp w tej dziedzinie. Jeśli my teraz rozwodnimy badania... Ja wiem, oczywiście w odpowiedzi są wskazane różne obszary, gdzie badania będą prowadzone, ale badania zostaną rozparcelowane, rozwodnione i ucieknie nam główny wątek. Nie będzie ośrodka, który do tej pory, przez 10 lat, funkcjonował i naukowcy gromadzili wokół siebie praktyków. Dzięki temu jesteśmy w tym miejscu, w którym jesteśmy.

Jesteśmy bardzo blisko realizacji celu, do którego zmierzamy. Przecież nie zmierzamy do tego, żeby zupełnie wyeliminować import poekstrakcyjnej śruty sojowej, bo to jest w tym momencie mało realne, ale zauważmy, że nie takie rzeczy już widzieliśmy. W Polsce może też rosnąć soja, więc nie musimy importować, tylko polscy rolnicy mogą wyprodukować soję w swoich gospodarstwach. Czyli tam, gdzie nie da się zastąpić komponentu białkowego opartego na soi, soja może wyrosnąć w Polsce, tylko nad tym trzeba pracować. Tak. jak kiedyś było z kukurydzą – też nikt sobie nie wyobrażał, że polscy rolnicy mogą obsiewać takie areały kukurydzą. A obsiewają i doskonale to się sprawdza na skutek bardzo dużego postępu w tej dziedzinie.

A zatem o to też apelowałbym do Ministerstwa Rolnictwa, żeby jednak rozważyć sprawę. Wiadomo, że nie w 2021 r., ale żeby od 2022 r. wrócić do skondensowanego projektu badawczego. Oczywiście można projekt poszerzyć o innych naukowców, nie

muszą być tylko ci naukowcy, którzy już pracowali. Myślę, że to jest rzecz do dyskusji, ale o to apeluję. Apeluję też o to, żeby temu tematowi... Nie chcę przedłużać, bo pan przewodniczący za chwilę zacznie mi dawać sygnały, że mówię za długo. Ale apeluję też o to, żeby temu tematowi poświęcić więcej uwagi; tyle uwagi, na ile ten temat zasługuje, jeśli weźmiemy pod uwagę wymiar gospodarczy zagadnienia.

Polscy rolnicy są w stanie wyprodukować komponenty białkowe, tylko mamy problem z wytwórniami, które są w większości wytwórniami pasz będącymi w obcych rękach. Wytwórnie nie są zainteresowane polskimi komponentami. Będą używali różnego rodzaju wymówek, a najpowszechniejsza jest taka, że „są małe partie, zróżnicowany materiał, nie da się zrobić". Myślę, że po przedstawionej odpowiedzi poczuli się uspokojeni, iż nic istotnego w tej materii się nie zmieni, a nie powinni być uspokojeni właściciele obcych wytwórni paszowych, z obcym kapitałem. Uspokojeni powinni być rolnicy. Słyszeliśmy chociażby pana Olejnika, który jest rolnikiem. To polscy rolnicy powinni być zadowoleni z kierunku, który przyjmuje Ministerstwo Rolnictwa.

To taki ogólny apel. Myślę, że na posiedzeniu podkomisji będziemy zajmować się wieloma tematami szczegółowymi, związanymi z wnioskami, które znalazły się w dezyderacie, i odpowiedzią na wnioski. Ale generalnie apeluję o to, żeby jednak temat potraktować niezwykle poważnie, bo to jest naprawdę jeden z ważniejszych tematów w polskim rolnictwie. Wydatkowaliśmy już bardzo duże środki, osiągnęliśmy dużo i brakuje tej kropki nad i, żeby to przełożyło się na praktykę gospodarczą, na bezpieczeństwo białkowe, czyli element bezpieczeństwa żywnościowego Polski. To jest absolutnie bezcenne.

Wyobraźcie sobie państwo, co się może wydarzyć, jeśli będzie jakiś problem z soją, a problem może się pojawić w Brazylii, w Argentynie. Wzrosną wtedy ceny komponentów wysokobiałkowych do takiego stopnia, że całe nasze rolnictwo na tym niezwykle ucierpi. To pokazała pandemia, jeśli chociażby chodzi o szczepionki – ci, którzy mają możliwości, dyktują dzisiaj warunki. Jesteśmy w takiej w sytuacji, a to są zaniedbania dziesiątek lat, że w Polsce szczepionek się nie produkuje. Szczepionki jest znacznie trudniej wyprodukować niż białko, niż komponenty białkowe do pasz.

A więc zróbmy wszystko, żeby za chwilę nie okazało się, że znajdziemy się w tak dramatycznej sytuacji, gdy rzeczywiście ceny komponentów białkowych opartych na soi będą tak wysokie, że polskie rolnictwo znajdzie się w bardzo trudnej sytuacji. O to apeluję do ministerstwa rolnictwa, do kierownictwa Ministerstwa Rolnictwa. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Nie odważyłem się zabrać panu głosu, panie pośle, bo wiem, ile pan robi dla polskiego białka, także jako przewodniczący podkomisji, więc nie miałbym odwagi.

Bardzo proszę, jeszcze pan dr Wojciech Mikulski.

Pracownik naukowy Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu dr inż. Wojciech Mikulski:

Panie przewodniczący, jeżeli pan pozwoli, to tytułem wstępu chciałbym wspomnieć dwóch kolegów, którzy odeszli w czasie trwania programów: śp. prof. Andrzeja Rutkowskiego i prof. Jerzego Szukałę.

Program skończył się w grudniu 2020 r. Chciałbym jeszcze podziękować panu przewodniczącemu podkomisji białkowej posłowi Zbigniewowi Dolacie oraz członkom Komisji za to, że byli z nami obecni przez ponad 10 lat, jak również ministrowi Ardanowskiemu, który był gorącym zwolennikiem dywersyfikacji źródeł białka.

Proszę państwa, jeśli chodzi o meritum, to w ciągu 10 lat program kosztował 1,6 mld zł, a więc o 300 mln zł więcej niż dwie wieże czy kominy wybudowane w Ostrołęce. Tamtym zajął się obecnie NIK, jak słyszę, a ten program kosztował 1,6 mld zł. Opracowano wszystko kompleksowo, poczynając od genetyki, fizjologii roślin, poprzez nowoczesną uprawę, która pozwala zaoszczędzić koszty; mieszanki paszowe dla zwierząt, głównie dla drobiu i trzody; oraz budowę rynków opartą na polskiej strukturze drobnych gospodarstw. To praktycznie wdrożył w życie pan Banasiak na podstawie (*niesłyszalne*) jednolitymi partiami. Problem jest w tym, że 80% produkcji pan Banasiak via Kłajpeda wysyła w kierunku Danii i Niemiec.

My w Polsce, jak podaje Ministerstwo Rolnictwa, cytując Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, mamy obecnie 50% białka, które właściwie głównie wyjeżdża zagranicę. Czyli krótko mówiąc, jako poznaniak przyzwyczajony do liczenia pieniędzy, powiem, że kupujemy białko droższe, bo sojowe jest droższe, a sprzedajemy białko tańsze. Niemcy są krajem bogatym, w związku z tym muszą korzystać z białka tańszego z Polski.

Proszę państwa, gdzie jest problem? Problem tkwi w tym, że według badań prof. Jerzaka 80% rynku pasz w Polsce posiadają, pośrednio czy bezpośrednio, wytwórnie powiązane z produkcją śruty sojowej. Jest więc zrozumiałe, że po prostu taka wytwórnia nie będzie zainteresowana skupem krajowego białka. Nie ma innej możliwości jak narodowy cel wskaźnikowy, żeby po prostu dać Polsce gwarancję, po pierwsze, dywersyfikacji białka, żeby ono trafiło do wytwórni pasz na terenie Polski.

Proszę państwa, jeszcze jedno pytanie. Dzisiaj, właściwie pośrednio, otrzymuję informację ze Szwecji. Dziennikarz, który pracuje dla gazet szwedzkich zajmujących się rolnictwem, zwraca się z pytaniem, czy po prostu możemy – my jako wykonawcy tego programu – udzielać mu wywiadu, bo Szwedzi są zainteresowani też białkiem krajowym. Póki co odpowiedziałem, że właścicielem programu jest Ministerstwo Rolnictwa i bez jego zgody nie możemy przekazywać takich wiadomości. Nie wiem, czy to jest zgodne z prawdą, czy jest zgodnie z prawem, ale na razie tak odpowiedziałem. Powiedziałem tylko, że na temat budowy rynku może mu udzielić informacji pan Rafał Banasiak, który po prostu jest prywatnym przedsiębiorcą, a na podstawie wyników badań prof. Jerzaka zorganizował klaster.

Właściwie to jest generalne pytanie: dlaczego rząd nie chce, bo tak trzeba powiedzieć, dlaczego w rządzie, w Ministerstwie Rolnictwa nie ma woli, żeby Polska była przynajmniej w 50% uniezależniona od śruty sojowej? To jest pytanie, to jest clou. Mamy tyle białka w Polsce i ono z powodzeniem może być zagospodarowane przez krajowy przemysł paszowy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję. Nie widzę więcej chętnych do zabrania głosu. Zamykam dyskusję.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, to stwierdzę, że Komisja przyjęła odpowiedź. Sprzeciwu nie słyszę. Komisja przyjęła odpowiedź na dezyderat nr 2.

Szanowni państwo. Przechodzimy do rozpatrzenia trzeciego punktu porządku dziennego. Proszę pana Andrzeja Śliwkę, podsekretarza stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych, o przedstawienie informacji o stanie realizacji Narodowego Holdingu Spożywczego. Bardzo proszę.

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Przepraszam, panie przewodniczący, ale nie udzielił pan głosu pani minister, która chciała ustosunkować się do wielu wypowiedzi.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Jest mi jakoś bardzo niezręcznie, że pan wie o tym, iż pani minister chciała zabrać głos, a ja, prowadzący, o tym nie wiem. Nie widziałem…

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Obserwuję pilnie panią minister, może dlatego wiem.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Chyba dostał pan SMS od pani minister, bo ja nie miałem zgłoszenia od pani minister, że chciała zabrać głos. Ale już zakończyłem punkt, a zatem nie będę do tego punktu wracał.

Bardzo proszę pana ministra Andrzeja Śliwkę o zabranie głosu. Czy pan minister Śliwka jest z nami?

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych Andrzej Śliwka:

Halo, halo. Dzień dobry, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Panie ministrze, jeszcze odniosę się do tego, co przed chwilą powiedział pan przewodniczący Sachajko.

Pani minister nas na pewno słyszy i będzie jeszcze miała przekazany głos w drugim punkcie. Jeżeli pani minister będzie uważała, że jest naprawdę coś pilnego, żeby odpowiedzieć na pytania odnośnie do przedstawionej informacji, to zawsze oczywiście udzielę głosu pani minister.

Bardzo proszę, panie ministrze, o kontynuowanie i przedstawienie informacji.

Podsekretarz stanu w MAP Andrzej Śliwka:

Dzień dobry. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Niezmiernie mi miło przedstawić stanowisko ministra aktywów państwowych w zakresie realizacji projektu związanego z budową polskiej grupy spożywczej. Na wstępie chciałbym powiedzieć, że projekt utworzenia polskiej grupy spożywczej, który jest realizowany w Ministerstwie Aktywów Państwowych, jest projektem strategicznym. Realizacja projektu wynika z dokumentu rządowego – „Strategii zrównoważonego rozwoju wsi, rolnictwa i rybactwa do 2030 r.", przyjętego uchwałą Rady Ministrów. Jest to również projekt, który znajduje się w portfelu projektów strategicznych przy Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

Co do samego meritum, to zgodnie z wypracowaną koncepcją konsolidacja przebiega w oparciu o wiodącą rolę Krajowej Spółki Cukrowej, jako największego podmiotu z udziałem Skarbu Państwa, działającego w ramach grupy kapitałowej w przetwórstwie rolno-spożywczym. KSC jest podmiotem, który posiada aktywa i potencjał do budowania przewagi konkurencyjnej. Celem projektu konsolidacji spółek z branży rolno-spożywczej właśnie wokół KSC jest stworzenie na bazie dostępnych zasobów Skarbu Państwa silnego podmiotu, silnej grupy kapitałowej. To ma być grupa, która wzmocni pozycję rynkową spółek z portfela Skarbu Państwa, jak również przyczyni się do rozwoju polskiego rolnictwa, przemysłu spożywczego oraz wpłynie na wzmocnienie pozycji konkurencyjnej na krajowych, ale także i na międzynarodowych rynkach żywnościowych. Nowy podmiot umożliwi również rozwój współpracy z rolnikami i plantatorami, a także w lepszy sposób umożliwi współpracę również na niwie, nazwijmy to, pracowniczej z pracownikami wszystkich pozostałych podmiotów, które będą wchodziły w skład polskiej grupy spożywczej.

Jednocześnie dzięki procesowi konsolidacji Krajowa Spółka Cukrowa czy podmiot docelowy, o którym mówiłem wcześniej, czyli polska grupa spożywcza, zmniejszy ryzyka dotyczące rynku jednego produktu poprzez dywersyfikację produktową. Podmiot nie będzie opierał się jedynie na produkcji cukru, ale również na innych segmentach. Wzmocni również pozycję rynkową poprzez rozwój istniejących oraz nowych segmentów działalności, zwiększy swój udział w rynku, czyli udział Skarbu Państwa jako spółki, która będzie miała dominującą rolę, czyli Skarb Państwa będzie miał dominujący akcjonariat w przedmiotowym podmiocie. Przedmiotowa konsolidacja doprowadzi również czy umożliwi proces optymalizacji oraz synergii kosztowych, przeprowadzi możliwość optymalizacji zarządzania finansami oraz uzyska zwiększony dostęp do finansowania bankowego. Konsolidacja będzie miała także większy capex inwestycyjny, który pozwoli, że spółki, jakie będą wchodziły do tego podmiotu, a obecnie wymagają pewnej restrukturyzacji, płynnie będą mogły przejść restrukturyzację.

Proces konsolidacji odbędzie się z korzyścią zarówno dla akcjonariusza, którym jest Skarb Państwa, jak i pozostałych akcjonariuszy mniejszościowych – w większości są to plantatorzy – poprzez zwiększenie wartości akcji Krajowej Spółki Cukrowej. Dodatkowo, co chciałbym wyraźnie powiedzieć, wraz z rozwojem polskiej grupy spożywczej pracownicy mogą liczyć na budowę nowych miejsc pracy i lepsze płace, związane ze standaryzowaniem sytuacji.

Co do samego przebiegu prac, który miał miejsce od 2019 r., to chciałem powiedzieć, że w związku z przejęciem od ministra rolnictwa i rozwoju wsi nadzoru nad Krajową Spółką Cukrową Ministerstwo Aktywów Państwowych kontynuowało prace nad konsolidacją branży rolno-spożywczej. W wyniku tych analiz ustalono właśnie wiodącą rolę KSC i już w lutym 2020 r. zawarto porozumienie określające warunki i zasady współpracy

między ministerstwem a KSC. Umożliwiło to szybkie przeprowadzenie wyboru doradcy, z którym pod koniec kwietnia zawarto umowę na wykonanie dwóch etapów. Pierwszy etap to było przygotowanie koncepcji konsolidacji. Kolejny etap rozpoczął się po 25 marca, czyli po dacie granicznej, kiedy projekt konsolidacji został przedstawiony. Drugim etapem była właśnie realizacja analizy i wyceny, które zostały również przeprowadzone.

Właśnie przy pomocy wskazanego doradcy KSC przeanalizowała możliwe warianty prawne konsolidacji spółek z branży rolno-spożywczej w świetle obecnych i prognozowanych uwarunkowań ekonomicznych oraz regulacyjnych, z określeniem potencjalnych ryzyk, a także korzyści zarówno dla spółek, jak i dla Skarbu Państwa. Doradca zarekomendował wariant konsolidacji polegający na wniesieniu przez Skarb Państwa udziałów spółek przeznaczonych do konsolidacji na podwyższenie kapitału zakładowego KSC, w zamian za akcje w podwyższonym kapitale spółki i dla wybranego wariantu konsolidacji. Doradca wykonał pogłębioną analizę, wyliczając bilans poszczególnych spółek, które zostały wstępnie wybrane do przeprowadzenia analiz. Następnie dokonał ich wyceny i wskazał listę spółek, które rekomendował do konsolidacji. W tym zakresie został również ustalony parytet wymiany akcji oraz była przeprowadzona analiza rynkowości.

Wypracowany projekt konsolidacji został poddany konsultacjom, również konsultacjom ze stroną społeczną, zarówno ze stroną pracowniczą, jak i z akcjonariuszami mniejszościowymi w postaci plantatorów. Istotne w tym zakresie, żeby nie powiedzieć, iż najważniejsze w tym procesie było to, że chcieliśmy przeprowadzić szerokie konsultacje, aby uzyskać akceptację strony społecznej dla realizacji przedmiotowego procesu. Stąd też tu widzę pana przewodniczącego Sikorskiego, z którym mieliśmy okazję rozmawiać. Rozmawialiśmy zarówno z Krajowym Sekretariatem Rolnictwa, rozmawialiśmy także z Krajowym Sekretariatem Przemysłu Cukrowniczego, ale również spotkaliśmy się ze związkami zawodowymi i innymi, a także z przedstawicielami plantatorów. Spotkań było wiele. Z samymi plantatorami w ub.r. odbyły się trzy spotkania, w tym roku było jedno spotkanie. Jesteśmy w roboczym kontakcie ze stroną społeczną.

Obecnie realizujemy ten projekt już na etapie końcowym, to znaczy realizujemy pierwszy proces na etapie końcowym. Minister aktywów państwowych złożył wniosek dotyczący przekazania udziałów w spółkach, które miałyby podlegać procesowi konsolidacji. Jednocześnie wspólnie minister aktywów państwowych i Krajowa Spółka Cukrowa wystąpiły do Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z wnioskiem o zamiarze koncentracji. Prezes UOKiK wyraził zgodę na przedmiotową koncentrację podmiotów, które są z sektora rolno-spożywczego.

Z ważnych informacji dodam jeszcze, że biegły sądowy zbadał sprawozdanie finansowe zarządu KSC dotyczące przedmiotu aportu, który miałby być wnoszony. W dniu 24 marca wydał pozytywną opinię dotyczącą przedmiotu aportu. W tym zakresie, w zakresie realizacji tego projektu, została również wspólnie z Prokuratorią Generalną uzgodniona treść projektu umów przejęcia, a także treść projektów umów objęcia akcji w podwyższonym kapitale zakładowym Krajowej Spółki Cukrowej.

Kolejnym, jednym z kluczowych elementów, można powiedzieć, że warunkiem sine qua non skutecznego zrealizowania przedmiotowego projektu budowy polskiej grupy spożywczej, jest nowelizacja ustawy o przekształceniach własnościowych w przemyśle cukrowniczym. Wiem, panie przewodniczący, że mamy dzisiaj jeszcze jedno posiedzenie Komisji po godzinie 20.00, ale dodam parę słów, bo chcę, żeby to wybrzmiało. Nowelizacja jest o tyle istotna z tego względu, że zgodnie z obecnym brzmieniem art. 11b ust. 4 w przypadku nowych emisji jedynie plantatorzy, którzy mają umowę kontraktacji z KSC, oraz pracownicy mogą obejmować akcje z prawem głosu. W momencie, w którym będziemy wnosili podmioty należące do Skarbu Państwa na kapitał, ażeby podnieść akcjonariat Skarbu Państwa, oczywistym jest, że Skarb Państwa nie powinien mieć wyłączonego prawa głosu.

Przedmiotowy projekt był analizowany i również konsultowany ze stroną społeczną. Uzyskał akceptację zarówno strony związkowej, jak i plantatorów. Odbył się rządowy proces legislacyjny. Można powiedzieć, że projekt przeszedł bez większych uwag, uzyskał akceptację i został skierowany do prac parlamentarnych.

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Bardzo proszę o zabranie głosu panią minister Annę Gembicką.

Sekretarz stanu w MRiRW Anna Gembicka:

Szanowny panie przewodniczący, szanowna Komisjo. Przede wszystkim należy podkreślić to, co zresztą już pan minister Śliwka wskazywał, że prace nad projektem konsolidacji spółek z branży rolno-spożywczej są koordynowane obecnie przez Ministerstwo Aktywów Państwowych, które w związku ze zmianą stanu prawnego co do zasady wykonuje prawa z akcji i udziałów należących do Skarbu Państwa. W konsekwencji tej sytuacji utworzony w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi biznesplan krajowej grupy spożywczej został przekazany ministrowi aktywów państwowych w celu stosownego wykorzystania przy organizacji nowego podmiotu, który swoją skalą i szerokim wachlarzem działalności będzie mógł budować przewagę konkurencyjną na krajowym rynku rolnym. Nowy podmiot będzie mógł przyczyniać się do wzmocnienia rozwoju polskiego rolnictwa na rynkach zagranicznych.

Tak jak już wskazał pan minister Śliwka, ten proces ma się opierać w głównej mierze na potencjale i aktywach Krajowej Spółki Cukrowej. Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa otrzymał wniosek ministra aktywów państwowych o przekazanie na rzecz Skarbu Państwa wszystkich posiadanych udziałów w spółkach, które w wyniku przeprowadzonych analiz wytypowano do procesu konsolidacji. Już nie będę wymieniać listy spółek, która jest też dostępna w przekazanej odpowiedzi.

W opinii KOWR konieczne jest przede wszystkim przeprowadzenie analizy właśnie co do kwestii przekazania podmiotów, tak aby faktycznie krajowa grupa spożywcza czy polski holding spożywczy mogły spełniać właściwie swoją funkcję. Analizy mają na celu wypracowanie rozwiązań wspierających prowadzone w MAP działania na rzecz wzmacniania roli KSC jako podmiotu, który właśnie z uwagi na szeroki zakres prowadzonej działalności przyczyniłby się do wzmocnienia rozwoju polskiego rolnictwa.

Myślę, że bardzo ważnym punktem będą również prace nad ustawą, dotyczącą właśnie w dużej mierze KSC. Po przeprocedowaniu ustawy będzie można przechodzić do kolejnych działań. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję. Otwieram dyskusję. Zgłosił się do dyskusji pan przewodniczący Jarosław Sachajko. Bardzo proszę.

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo ministrowie. Rozmawiamy o tym temacie tak naprawdę od 2016 r. Obietnice są składane, czas ucieka, a dalej nie widzimy końca. Podmiot, który w tej chwili nazywamy polską grupą spożywczą, jest tak naprawdę na polskim rynku niezbędny i chyba co do tego nikt nie ma wątpliwości. Nawet związkowcy z cukrowni, którzy wcześniej, parę lat temu, byli przeciwko, w tej chwili popierają ten pomysł. Zrozumieli wagę powołania holdingu spożywczego czy polskiej grupy spożywczej.

Tylko są, szanowni państwo, dwie rzeczy. Po pierwsze to powinno już się zadziać, a po drugie potrzebny jest tam również komponent sieci sprzedaży, sieci sklepów. Chodzi o to, aby to nie był tylko skup, ale również skup, przetwórstwo i właśnie sieć sklepów. Dlatego uważam, że polska grupa spożywcza powinna kupić jedną z sieciówek (a co chwilę któraś jest na sprzedaż), abyśmy mogli również na rynku konsumenckim pokazać trendy i kreować prawidłowe wzorce, takie, jakie powinny być.

Zagraniczne hipermarkety kupują głównie u siebie, kupują głównie swoje produkty. Rolnicy dostają naprawdę marginalne ceny za swoje produkty, a głównie zyskują pośrednicy, ale przede wszystkim zyskują sprzedawcy. Dlatego jest prośba: tak naprawdę przestańmy mówić, a zróbmy to i powiększmy ten podmiot o komponent sprzedażowy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję. Bardzo proszę. Bardzo proszę pana posła Kazimierza Plocke.

Poseł Kazimierz Plocke (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, państwo ministrowie. Otóż działania dotyczące stworzenia polskiej grupy spożywczej trwają już pewien czas, to już jest 5 lat. Przypomnę, najpierw narodowy holding spożywczy, później polski holding spożywczy i tak dochodzimy do 2019 r., kiedy rozporządzeniem Rady Ministrów podjęto decyzję, aby prawa z akcji i udziałów m.in. Krajowej Spółki Cukrowej i innych podmiotów sektora rolno-spożywczego przekazać na rzecz Ministerstwa Aktywów Państwowych.

Chciałbym jednak dopytać panią minister, czy dorobek Ministerstwa Rolnictwa w zakresie przygotowania bazy prawnej pod powstanie polskiej grupy spożywczej będzie wykorzystany przez Ministerstwo Aktywów Państwowych? Czy wszystkie ekspertyzy, które były przygotowane, zostały też przekazane i MAP korzysta z przedstawionych propozycji?

Chciałem też zapytać pana ministra Śliwkę, ponieważ został wyłoniony podmiot KPMG jako doradca, do prowadzenia działań związanych z procesem konsolidacji podmiotów, które mają utworzyć polską grupę spożywczą – kiedy doradca zakończy pracę w zakresie zakończenia dokumentu, który ma być podstawą powstania nowej struktury? Tak naprawdę chciałbym się dowiedzieć, kiedy ten proces fizycznie może być zakończony, żeby można było powiedzieć producentom, rolnikom, konsumentom, że polska grupa spożywcza jest faktem?

Upływający czas też doprowadził do tego, że jest wiele wątpliwości, a jedna jest zasadnicza – czy proces powołania grupy spożywczej ma solidne podstawy ekonomiczne? Czy grupa ma powstać, dlatego że takie są założenia polityczne? Rzeczywiście prace trwały, natomiast obserwujemy teraz bardzo silne przyspieszenie. To może i dobrze, bo były też obietnice, że do końca pierwszego półrocza ma powstać polska grupa spożywcza. Panie ministrze Śliwka, czy to jest realny termin? Czy dotrzymacie słowa? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję.

Czy jeszcze ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Nie widzę. A zdalnie? Pan Zbigniew Sikorski, „Solidarność”. Widzę, że podnosi rękę wirtualnie. Bardzo proszę, panie Zbigniewie.

Przewodniczący Krajowego Sekretariatu Przemysłu Spożywczego NSZZ „Solidarność” Zbigniew Sikorski:

Dzień dobry państwu. Szanowna Komisjo, panie przewodniczący, panowie ministrowie. Pozwolę sobie powiedzieć parę słów na temat powoływanego holdingu spożywczego. Pozwolę sobie powiedzieć po prostu dlatego, że mój przedmówca, pan poseł Plocke, jakby zapomniał o pracownikach. Ale nie dziwi mnie to, bo Platforma Obywatelska rzadko kiedy myślała o pracownikach.

Chcę z tego miejsca bardzo serdecznie podziękować panu ministrowi Andrzejowi Śliwce za prowadzone konsultacje z Krajowym Sekretariatem Przemysłu Spożywczego i z Krajowym Sekretariatem Rolnictwa NSZZ „Solidarność”. Jednocześnie zwracam się do przedstawiciela Ministerstwa Rolnictwa, a konkretnie do KOWR. Chodzi mi o analizę, żeby analiza przekazywania ośmiu spółek do KSC nie trwała nie wiadomo ile. Dzisiaj pracownicy są zniecierpliwieni przeciągającą się całą sytuacją stagnacji. Jeśli dłużej będzie się to przeciągać, pracownicy mogą podejmować różne, niezbyt przyjazne ruchy. Dlatego apeluję, żeby rzeczywiście Ministerstwo Rolnictwa i KOWR przyłożyły się do tego i w jak najszybszym terminie przekazały spółki MAP i KSC. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję. Nie widzę więcej chętnych do zabrania głosu.

Bardzo proszę pana ministra Andrzeja Śliwkę o odniesienie się do pytań i wniosków. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MAP Andrzej Śliwka:

Dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo. Odpowiadając na pytanie pana posła Sachajki, który wskazał na potrzebę rozwoju sieci sprzedaży, jak również sieci dystrybucyjnych, to jest element, który jest analizowany zarówno przez KSC, jak i przez Mini-

sterstwo Aktywów Państwowych. Niemniej jednak podchodzimy do tego ze spokojem, ponieważ pierwszy etap, który chcielibyśmy domknąć, to są kwestie związane ze strukturą kapitałową, wniesieniem na kapitał podmiotów i kwestią instytucjonalną, ażeby podmiot powstał. Jest to słuszna uwaga i my oczywiście... Nie chcę za dużo powiedzieć, ale my oczywiście rozmawiamy z wieloma podmiotami w zakresie współpracy, jeżeli chodzi o sieci sprzedaży czy dystrybucję. Mam nadzieję, że w najbliższym czasie będzie możliwość pozytywnego zaskoczenia pana przewodniczącego Sachajki w tym zakresie.

Co do pytania pana ministra Plockego, to chciałbym poruszyć kilka kwestii. Wydaje mi się, że to wymaga pewnego usystematyzowania. Jeżeli chodzi o powstawanie podmiotów, które mają mieć zdywersyfikowany zakres produktów, zakres usług – jest to pewien proces. Jeżeli pan poseł pyta o kwestię związaną z powstaniem polskiej grupy spożywczej jako bytu prawnego i kwestii instytucjonalizowania podmiotu, to tak. Tak, w tym roku ten podmiot powstanie i co do tego nie mam żadnych wątpliwości. Pytanie jest następujące: w jakim kształcie ten podmiot będzie za jakiś czas, jak będzie wyglądał? O co będzie uzupełniany?

Chciałbym powiedzieć przykładowo, jak to wygląda w innych krajach na Zachodzie. Chociażby spółka ABF, panu posłowi pewnie znana spółka zagraniczna, która od stu lat dywersyfikuje swój zakres usług, zakres produktu. A więc to jest pewien proces, który będzie trwał. Jest kwestia związana z tym, że przydałyby się podmioty, które posiadają w swojej kompetencji możliwości przetwórcze itd. Tak, oczywiście, to też jest przedmiot rozważań, przedmiot analizy. W pierwszej kolejności, pierwszy etap, który chcielibyśmy zamknąć, to jest kwestia związana z procesem konsolidacji opartym na podmiotach, które są w Krajowej Spółce Cukrowej, są w dyspozycji Skarbu Państwa.

Co do samego materiału, o którym wspomniano, to doradca przygotował materiał i materiał jest dostępny w KSC. Jest to materiał wynikający z umowy pomiędzy KSC a przedmiotowym doradcą. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję. Tym razem dostałem informację, że również pani minister chce zabrać głos. A więc bardzo proszę, pani minister.

Sekretarz stanu w MRiRW Anna Gembicka:

Bardzo dziękuję. Szanowni państwo, ja tylko krótko powiem. Jeżeli chodzi o pytanie pana posła Plockego, czy Ministerstwo Aktywów Państwowych wykorzysta materiały opracowane w Ministerstwie Rolnictwa. Powiem tak: mogę mieć tylko nadzieję, że te materiały zostały wykorzystane. Jesteśmy w stałym kontakcie z panem ministrem Śliwką w tym temacie. Rozmawiamy o tym. Tak że jestem przekonana, iż uwagi, które zgłaszamy, będą też wzięte pod uwagę.

Odnośnie do apelu, aby nie było przeciągania procesu analizy, absolutnie zdajemy sobie sprawę, jak ważne jest utworzenie tego podmiotu i na pewno z naszej strony nie będzie sytuacji jakiegoś przeciągania tego procesu. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję. Drodzy państwo. Na tym będziemy...

Podsekretarz stanu w MAP Andrzej Śliwka:

Jeśli mógłbym, to chciałbym tylko potwierdzić to, co pani minister Anna Gembicka powiedziała. To znaczy jesteśmy w roboczym kontakcie. Ale staramy się być w roboczym kontakcie i wysłuchiwać głosów wielu osób, wielu stron, zarówno strony społecznej – mówię o „Solidarności", mówię o związkach zawodowych w podmiotach, jak również mniejszościowych akcjonariuszy, którzy dla nas są bardzo ważni.

Ale także, trzeba powiedzieć wyraźnie i podziękować panu przewodniczącemu Telusowi, który jest nieocenionym doradcą w całym procesie i motorem napędowym. A więc z tego miejsca chciałbym również panu przewodniczącemu bardzo podziękować za pomoc w realizacji i tworzeniu projektu, który jest polską grupą spożywczą. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję, a szczególnie dziękuję osobiście za miłe słowa.

Na tym powinienem zakończyć, ale widzę, że jeszcze zgłaszał się pan Banasiak. Jeżeli jest to bardzo ważne i chce pan zabrać głos, to jeszcze bardzo proszę.

Prezes Klastra Agroport Rafał Banasiak:

Dosłownie chciałbym się tylko przyłączyć, drodzy państwo. Chciałbym się przyłączyć z głosem rolników do pilnej potrzeby powołania holdingu, ponieważ sami dostarczamy zboża do portów w Gdyni i w Gdańsku. Aktualnie sprawdziłem różnice cenowe, jeżeli chodzi o cenę pszenicy między Gdynią a Hamburgiem – to jest ponad 100 zł. Ponad 100 zł, drodzy państwo, obecnie tracą polscy rolnicy na tym, że eksport prowadzą zagraniczne podmioty skupujące nasze polskie zboże.

A korzystając jeszcze z obecności pana ministra aktywów państwowych, chciałbym zwrócić uwagę pana ministra na niebezpiecznie wysokie ceny nawozów w nadchodzącym sezonie. Może to skutkować po pierwsze niskim zastosowaniem nawozów, a po drugie – niską jakością i ilością płodów rolnych w przyszłym sezonie. Panie ministrze, proszę wysłuchać głosu naszych rolników. Dziękuję bardzo państwu za udzielenie głosu.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję. Był to ważny głos rolników.

Na tym zamykam dyskusję. Dziękuję państwu ministrom za wzięcie udziału w posiedzeniu, za przedstawienie informacji i pani minister Gembickiej, i panu ministrowi Śliwce.

Powiem to, co już dzisiaj zostało powiedziane – naprawdę wam kibicujemy i was wspieramy, bo ten koncern jest bardzo potrzebny, holding jest bardzo potrzebny. Jesteśmy z wami, bo chcemy, żeby holding jak najszybciej powstał. Dziękuję bardzo.

Drodzy państwo, zapraszam na godzinę 20.00 na kolejne posiedzenie Komisji.

Podsekretarz stanu w MAP Andrzej Śliwka:

Dziękuję. Do widzenia.